

R. 1811 — na licytacji rzeczy Magdaleny Kocica, wdowy po szewcu:

„Obrazów szklanych 3”.

R. 1819 — w innym inwentarzu zanotowano:

„Obrazków szklanych 2

Obrazków na szkle malowanych 5”.

To ostatnie określenie nie budzi już wątpliwości, o jakie przedmioty chodziło, w teście samej bowiem księgi zapisano, że po Macieju Kowaleńskim zostało „obrazków za szkłem 5”.

Występowanie w Pruchniku znacznej ilości obrazów nasuwa przypuszczenie, że — niezależnie od kupowania ich chociażby w Przeworsku, na słynnych tam odpustach, czy gdzie indziej — mogli być również na miejscu malarze zaspokajający potrzeby miasteczka i okolicy. Tę hipotezę zdaje się popierać fakt, stwierdzony przez autora niniejszego artykułu na miejscu w Pruchniku, że powaly w domach z pocz. XIX w., zrobione z szerokich, heblowanych desek, były bogato pomalowane (farby kładziono bezpośrednio na surowym drzewie) w motywy kwiatowe i roślinne. Widać było wprawna rękę w rysunku i dobre oko w doborze kolorów. Należy wykluczyć możliwość, aby do tego rodzaju prac i w tym okresie sprowadzano rzemieślników spoza miasteczka.

Na podstawie suchych notatek sądowych nie sposób określić pochodzenia obrazów malowanych na szkle; czy nie są one pochodzenia słowackiego? Pruchnik leży stosunkowo blisko słynnego miejsca odpustowego w Starej Wsi k. Brzozowa, dokąd masowo przychodzili Słowacy — aż do czasów I wojny światowej<sup>27</sup>; mogli więc przynosić obrazy na sprzedaż. Wiadomo przecież, że aż do pocz. XX w. odpusty były połączone z kiermaszami, tj. istnymi jarmarkami.

W księgach pruchnickich spotykamy jeszcze inną nowość. Ale jest to już wiek XIX — czas znacznych

<sup>27</sup> Według podania, czczony obraz średniowieczny M. B. w Starej Wsi miał przybyć ze Słowacji, stąd owe liczne kilkutyśne pielgrzymki Słowaków. Zob.: Ks. W. Mrowiński (T. J.), *Cudowny obraz M. B. Starowiejskiej w Ziemi Sanockiej*, Kraków 1895, s. 1.

<sup>28</sup> Archiwum. Muzeum w Jarosławiu, rkp. 252, s. 111. W notatce tej mamy rzadko spotykany akcent

zmian w życiu naszych miasteczek. Oto w inwentarzach występują obrazy o tematach niewątpliwie świeckich, jak np.:

R. 1819 — „Obrazków szklanych 2

detto ptaszków 2”.

Tu musimy nawiązać do obrazów na szkle, znanych na terenie Polski południowej, centralnej i wschodniej. Z notatki zdaje się również wynikać, że ptaszki też były malowane na szkle; ale znów nasuwa się pytanie: czy były one pochodzenia miejscowego, czy z importu? I wreszcie:

R. 1817 — „po śp. Szymonowy Łukaszkiwiczowy, oprócz obrazu P. Jezusa, św. Teresy, św. Onufrego i P. Jezusa Kobylańskiego<sup>28</sup>, w inwentarzu figuruje: „Lanszaftów 5”.

Jak wiadomo „Landschaft” jest terminem niemieckim i dostał się do nas razem z zaborcą austriackim. I znówu pytanie, na które w tej chwili nie sposób jeszcze odpowiedzieć: czy owe „lanszafty”, a więc obrazy przedstawiające krajobrazy, były importowane z krajów austriackich, czy też miejscowy malarz przejął nową modę i na wzór widzianych, importowanych, malował je na miejscu.

I na zakończenie już tylko ciekawostka<sup>29</sup>. W Kołaczycach (dziś pow. Jasło), słynnych ze znakomitych garncearzy, był — obok innych — cech wielki, tj. zbiorowy. Tenże cech w r. 1836: „Za cechmistrza Bartłomieja Knybla [...] ze składek Braci odnowił ołtarz św. Mikołaja [widocznie cechowy], za co zapłacono:

Piotrowi Zieleńskiemu . . . . . 31 ryńskich  
Portreciście . . . . . 10 „ „

Jak wynika z powyższego, malarz malował ołtarz „portrecista” zaś chyba „odnowił” (a może namalował od nowa?) „portret” św. Mikołaja, który do dnia dzisiejszego w ołtarzu figuruje.

regionalny. Kobylany to słynna miejscowość odpustowa koło Gorlic. Obraz mógł być tam zakupiony w czasie odpustu, ale równie dobrze mógł go wykonać malarz pruchnicki, który zaspokajał gusty odbiorców.

<sup>29</sup> Archiwum Cechu Wielkiego w Kołaczycach, księga z lat 1779—1844. s. 70.

Franciszek Kotula

Fot.: W. Dziurawiec — il. 5; Jan Świdorski — il. 1—4, 6—12.

## K R O N I K A

### Konkursy i wystawy

W kwietniu odbyły się w Opolu tradycyjne już uroczystości obchodu Dnia Twórczości Ludowej. Połączone one były z konkursami na kraszanki, pisanki, rzeźbę ludową, zrobione wyroby kowalskie i wiosenne korowody marzankowe i gąkownikowe. Odbyły się również eliminacje konkursów słowno-muzycznych, w których wyróżnili się śpie-

wacy odtwarzający tradycyjne pieśni ludowe. Najbogatszego materiału dostarczył konkurs kraszankowy, w którym wzięło udział kilkudziesięciu uczestników. Ogółem uczestniczyło w konkursie ponad 200 osób.

W zabytkowej sieni gdańskiej CPLiA urządziła w kwietniu wysta-

wę-kiermasz pamiątkarstwa regionalnego. Ekspozowane przedmioty będące dziełami twórców ludowych.

Konkurs sztuki ludowej województwa łódzkiego (por.: Kronika nr 2/1961) zakończony został w końcu kwietnia. W ciągu maja odbyły się eliminacje regionalne w mu-

zeach; w Łęczycy, Łowiczu, Sieradzu, Tomaszowie Maz. i Piotrkowie Tryb. Poszczególne muzea organizowały konkurs na terenie podległych im regionów. Wyróżniającym się twórcom ludowym przyznano nagrody, kwalifikując najlepsze prace na ogólnopolską wystawę w Łodzi. Muzea w Łęczycy i Sieradzu urządziły własne wystawy eksponatów pokonkursowych. Szczególnie interesująca była wystawa w Łęczycy, zorganizowana przez kierowniczkę muzeum mgr Jadwigę Grodzką przy współudziale Rady Narodowej i Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia. Pokazano na wystawie prace współczesne z zakresu plecionkarstwa, wycinanki, ceramiki, wyrobów kowalskich i instrumentów muzycznych. Na tle ogólnie wysokiego poziomu eksponatów wyróżnił się zespół rzeźb wykonanych przez nieznaną dotychczas — z wyjątkiem Kamińskiego — rzeźbiarzy z okolic Łęczycy. Do najbardziej interesujących należały rzeźby: Bolesława Grabskiego, Mariana Józwiaka, Wiktora Rysia i Wacława Czerwińskiego. Wystawa posiada katalog, bardzo ładnie wydany przez muzeum w Łęczycy; opracowanie tekstu — mgr J. Grodzka, opracowanie graficzne — Roman Matysiak. Katalog zawiera krótki wstęp, opis eksponatów oraz fotografie.

Centralna wystawa wojewódzka odbyła się w Łodzi w drugiej połowie czerwca. Wśród eksponatów reprezentujących współczesną sztukę ludową 11 regionów województwa łódzkiego, biorących udział w konkursie, wysuwały się na plan pierwszy (zarówno pod względem wartości artystycznych jak reprezentacji ilościowej) tkaniny ubraniowe rawsko-opoczyńskie i sieradzkie, wycinanki łowickie i rawskie oraz pisanki z okolic Rawy Mazowieckiej i Piotrkowa Trybunalskiego. Wśród rzeźbiarzy najbardziej interesującą indywidualnością był na wystawie Jan Lamęcki z Zielonej Dąbrowy (pow. Radomsko) oraz wspomniany już zespół rzeźbiarzy łęczyckich.

Komisarzem wystawy i autorem scenariusza był Bolesław Kowalec, autorem interesującej oprawy plastycznej — Romuald Jackowski. Katalog wydany przez Prezydium WRN w Łodzi zawiera: artykuły wstępne wprowadzające w zagadnienia tradycyjnej i współczesnej sztuki ludowej Ziemi Łódzkiej opracowane przez prof. dr K. Zawistowicz-Adamską, mgr W. Drozdowską,

mgr A. Włodarczyka i B. Kowalca oraz spis eksponatów i ilustracje. (Objętość katalogu 45 stron, 26 fotografii w tekście.)

28 maja otwarto w Podegrodziu pod Nowym Sączem bardzo interesującą wystawę twórczości ludowej Podegrodzia, zorganizowaną z okazji 700-lecia istnienia wsi. Na wystawie zgromadzono eksponaty z zakresu tradycyjnej kultury materialnej, urządzenia wnętrza, ceramiki, stroju i haftu. Organizatorami wystawy jest para małżeńska nauczycieli ze szkoły podstawowej w Podegrodziu, od wielu lat zajmująca się amatorsko etnografią.

W Nowym Sączu nastąpiło na początku czerwca rozstrzygnięcie konkursu sztuki ludowej regionu nowosądeckiego. Konkurs był pomyślany jako pamiątkarski. Większość eksponatów stanowiła ceramika, następnie hafty i wyroby plecionkarskie.

W Bydgoszczy rozstrzygnięty został w końcu maja konkurs dekoracji wnętrz kujawskich (por.: Kronika nr 2/1961).

W czerwcu otwarta została w Muzeum Narodowym w Poznaniu wystawa pt. Wielkopolska Sztuka Ludowa. Ekspozycję, obejmującą obiekty sztuki ludowej od XVII w. do czasów współczesnych, przygotowało Muzeum Narodowe w ramach wielkopolskiego festiwalu kultury. Na wystawie pokazano rzeźbę, malarstwo, ceramikę, tkactwo i hafty. Przewidziane jest przeniesienie wystawy do Lublina i Koszalina.

Wojewódzki Dom Twórczości Ludowej w Gdańsku wraz z Wydziałem Kultury PRN w Starogardzie zorganizowały wystawę tradycyjnego sprzętu i sztuki ludowej Kociewia. Wystawa odbyła się w czerwcu i lipcu w Starogardzie. Obok zabytkowych mebli i narzędzi rolniczych i ceramiki znalazły się na wystawie świątki ludowe oraz prace współczesnych twórców ludowych z Kociewia. Eksponaty wystawowe w znacznej części wypożyczono z terenu; większość z nich

będzie zakupiona dla organizującego się Muzeum Kociewskiego.

Na początku czerwca nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu „Tkanina ludowa we wnętrzu współczesnym”. Konkurs zorganizowany został przez Zarząd Związku CPLiA, który uprzednio — jako przygotowanie do konkursu — przeprowadził fachowy instruktaż na terenach Białostockiego, Olsztyńskiego, Rawskiego i Sieradzkiego; z okolic tych napłynęła większość zgłoszeń na konkurs. Wśród nadesłanych tkanin wyróżniały się szczególnie wysokim poziomem artystycznym białostockie dywany dwuosnowowe (część z nich, dzięki użyciu odpowiedniego surowca, nadaje się do położenia na podłodze) oraz kurpiowskie chodniki „szmaciaki”.

Objazdowa wystawa wycinanki kurpiowskiej eksponowana była w drugim kwartale br. w Pułtusk, Garwolinie i Grodzisku.

Konkurs na wyroby ludowej ceramiki kieleckiej rozstrzygnięty został w Kielcach 21 czerwca. Nadesłano ogółem ponad sto prac wykonanych przez garncarzy będących członkami spółdzielni CPLiA i nie zrzeszonych. Nagrodzone eksponaty pokazane będą we wrześniu na specjalnie zorganizowanej wystawie. Organizatorami kieleckiego konkursu był Wydział Kultury PWRN oraz spółdzielnia „Chałupnik” z Ilży.

W kwietniu w paryskiej galerii Dina Vierny wystawione były obrazki Nikifora. Zestaw pokazanych prac nie był najciekawszy, ponieważ pochodził z przypadkowo poczynionych przez galerię zakupów. Do wartościowszych należały akwarele z wczesnego okresu oraz seria pejzaży z lat ostatnich.

Pod koniec czerwca otwarto w Pałacu Kultury w Warszawie wystawę „Mistrzowie Sztuki Ludowej ZSRR”. Wśród eksponatów znajdują się: kolorowe figurki-zabawki, ceramika, tkaniny i koronki, rzeźby w drzewie i kości oraz wyroby z laki i malowanego drzewa. Wystawa pokazana będzie również w Czechosłowacji.